Ner 119. ROK 1834. WTOREK 27 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące w raz z Rozmaitościami Zlp. 12. miesięczne Zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Papieża.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Rusław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 00 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 3, 719	† 4,8	+ 1,0	Pn. Zachodni słaby.	Pochmurno	Deszcz
12	,, 4 . 268	9.2	+ 1,3	Pł. Zachodni średni	,, ,,	Deszcz
25 3	,, 3 986	11.6	† 3 0	Południowy mocny	,, ,,	Deszcz
9	,, 4, 315	† 6,2	0,0	Pł. Zachodni słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

Ner 3208.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego pod d. 20 maja r. b. do L. 2616 zapadłey, podaje ninieyszém do publiczney wiadomości iż w dniu 30 b. m. o godzinie 10 ranney, odbywać się będzie w Biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, licytacya *in minus* uzupełnienia przez entrepryzę budowy drogi bitey adamizowaney na trakcie Szląsko-Austryacko-Pruskim od mostu wsi Kwaczały do wsi Babic w długości sążni Wiedeńskich 1414 prowadzącey, a to wedle planu i kosztorysu przez Senat Rządzący w summie Zlp. 17,549. gr. 26, zatwierdzonych, licząc w tęż summę koszt wymurowania trzech kanałów w drodze powyższey w mieyscach planem wskazanych.

Droga pomieniona winna bydź rowami stop cztery szerokiemi a stopę jednę głębokiemi zaopatrzoną, niemniey kamieniem wapiennym w bliskości będącym w sposobie Mac-Adama pokrytą.

Vadium w ilości Zlp. 1750. ustanawia się które po ukończeniu i oddaniu w użytek drogi już ustaloney zwróconem zostanie.

Każdy przeto wzięcia na siebie powyższey Entrepryzy chęć mający w dniu i mieyscu wyżey oznaczonym, zaopatrzony vadium znaydować się zechce, gdzie równie w godzinach urzędowych o planie i kosztorysie bliższą będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków d. 24 Maja 1834 r.

Senator Prezydujący
X. Walczyński.
Konwicki S. W.

W dniu 30 maja 1834 r. o godzinie 10 ranney, na piasku przy Krakowie w domu pod liczbą 83 w Gminie VIImey Mieyskiey, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya skór cielęcych sztuk 30 wyprawnych, skórek cielęcych w połowie wyprawnych sztuk 60. — Chęć licytować mających zgotowemi pieniądzmi na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

Kraków 22 maja 1834 r.

Teodor Jaworski kom: sąd:

Odzież męzka uległa prawnemu zajęciu, będzie dnia 30 Maja r. b. 1834 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedaną.

Kraków 23 Maja 1834. r.

Woyciech Dziarkowski kom: sąd:

Komornik sądowy uwiadamia powtórnie publiczność, iż w Krakowie przy ulicy szewskiey w domu pod Liczb. 353 odbywa się wciąż sprzedaż przez publiczną licytacyą towarów to jest: materyi półjedwabnych, zagnotów, muślinów kolorowych, chustek thibetowych, chusteczek, kolder, kamizelek, wstążek różnych, pończoch i t. p.

Kraków d. 24 maja 1834 r.

J. Słodkowski kom. sąd.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 3 czerwca r. b. o godzinie 9 ranney w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się sprzedaż przez licytacyą, jakoto: pereł kalakuckich, kóleczyków, obrączek złotych oraz kóleczyka i obrączki złotych z dyksteinami, i pasyjki złotey.

Kraków 24 Maja 1834 r.

J. Słodkowski kom: sąd:

Ceny bydła w Targu d. 20 *Maja* 1834 *r.*

Wół ważący mięsa funtów 600 kosztuje złp. 216. dtto 550 złp. 189. dtto 400 złp. 144. dtto 350 złp. 126. dtto 300 złp. 100. dtto 250 złp. 96. — Krowa średnia tłusta złp. 70 — Cielę średnie tłuste złp. 14: — Wieprz średni tłusty 77. dtto chudy 40.

Powyższych Cen Bydlnych w komplecie dochodziliśmy stwierdzamy. (podp.) *Peszke, Nasturkiewicz* W W. G. M. *Golembiowski* K. T.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA

Warszawa 22 *Maja*

N. Pan raczył mianować kawalerami orderów: S. Włodzimierza klassy 2. Ignacego Zielińskiego, kontrollera jlnego prezydującego w naywyższéy izbie obrachunkowéy, i Alex. Hr. Walewskiego, członka rady stanu król. Polskiego. Klassy 3. Alex. Kożuchowskiego, refer. stanu, prezesa kom. wojew. Augustowskiego; Joach: Starnalskiego, prezesa kom. wojew: Podlaskiego; Ant. Walewskiego, refer. stanu, prezesa kom. wojew. Krakowskiego; Augustyna Witkowskiego, prezesa tryb. cywil. wojew. Sandomierskiego. Klassy 4, Woyc. Skowrońskiego, dymis. porucznika gwardyi, urzędnika do szczególnych poruczeń dyrektora głów. spraw. wew. duchow. i ośw. publicznego; Jana Ciechanowskiego, radzcę kom: centr. likwid., b. urzędnika do szczególnych poruczeń dyrektora głów. przych. i skarbu; Waler. Kleszczyńskiego, kommissarza obwodu Sieradzkiego i Faust. Czaykowskiego, naczelnika pocztamtu w Kaliszu. S. Anny klassy 2 Hilar. Ostrowskiego, radzcę stanu nadzw., dyrektora wydz. w kom. rząd. przych. i skarbu, i Wincentego Ostrowskiego, kommissarza wydz. wojen. i policyinego w kom. wojew. Krakowskiego. Klassy 3, Jakóba Woelke, kommissarza wydz. admin. i ośw. w kom. wojew. Kaliskiego; Kar. Fijałkowskiego, kassyera wojew. Kaliskiego; Leop. Domańskiego, kommissarza obw. Opatowskiego; Jana Drobikowskiego, kommissarza obw. Sandomier.; Fran. Paschalskiego kom. obw. Opoczyńskiego, i Hlebowicza sekretarza rady wychow. publicznego. S. Stanisława klassy 2, Woyc. Spinka, członka komitetu rozpoznawającego dowody szlachectwa w królestwie Polskiem. Klassy 3, Ignacego Czempińskiego, członka tegoż komitetu, i Józ. Kossakowskiego, inspektora policyi w Lublinie. Klassy 4, Stan. Polkowskiego, kommisarza obw. Seyneńskiego; Ant. Dąbrowskiego, kommissarza obw. Radomskiego; Konst. Przedpelskiego, sekret. jlnego w kommis. wojew. Kaliskiego; Woyc. Weicht, pracującego w biórze naczelnika wojen. wojew. Płockiego; Jastrzębskiego urzędnika 9 klassy, pracującego w biórze naczelnika wojen. wojew. Lubelskiego; Cypr. Michałowskiego, radnego urzędu munic. miasta Lublina; Sta. Pleszczyńskiego, sekretarza tegoż urzędu; Kar. Werhoff, adjunkta w kom. wojew. Kaliskiego; Ant. Kawczyńskiego, adjunkta kommissarza obw. Konińskiego; Lud. Antoszewicza, zastępcę wóyta gminy Wiszniów w obw. Siedleckim; Hiac. Podarewskiego, burmistrza i kontr. w Kossowie; Piotra Olkiewicza, zastępcę wóyta gminy Łukowskiéy.

(*G. C. W.*)

FRANCYA.

Paryż 13 *Maja.*

Wczoray pracował król z prezesem rady ministrów, tudzież z ministrami skarbu, handlu i oświecenia.

Hrabia Pozzo di Borgo odebrał wczoray depesze z Londynu, a wszyscy prawie dyplomaci rozesłali onegdy gońców z depeszami do swoich dworów.

W tych dniach aresztowano znowu w Lijonie 11 uczestników ostatnich tam zawichrzeń. U wielu z nich poznaydowano broń.

Rząd odebrał wiadomości z Madrytu po d. 5 b. m. Traktat wiadomy, pomiędzy Francyą, Anglią, Hiszpanią i Portugalią zawarty, sprawił tam pełne radosnych okrzyków wrażenie, i całe miasto było oświecone.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia wczorayszego, z powodu wniesionego *powiększenia budżetu ministra woyny*, zabrał głos Pan Garnier Pages, znany przeciwnik ministrów, i obwiniał ich na nowo, że sami dali powód do rozruchów lijońskich przez opłakany swóy systemat; że zamiast uzupełnić konstytucyę lipcową, w czterech godzinach utworzoną;.. (*Szemrania środka izby.*) żądano ustanowienia praw mających ją ograniczyć; że wolność druku została pokaleczoną, prawo stowarzyszeń zniweczone. Czyliż nam postępowanie takie nieprzypomina Polignaca? Tak Panowie moi, w radzie ministrów zasiadają niepopularni mężowie. (*Liczne głosy*: »WPan sam jesteś niepopularny!«) — W oczach WPanów, bardzo wierzę.«

Na mowę tę, która do niczego niedoprowadziła; odpowiedział minister spraw wewnętrznych P. Thiers, i zniszczył wszystkie sofizma szanownego deputowanego w kilku słowach; między innemi zaś powiedział: »Niemam nic przeciw wolności druku, ta u nas bydź powinna, — ale szanowny mówca przyznać raczy, że jey niesłuży prawo wywoływania buntów. Nie jest tu moim zamiarem rozjątrzać namiętności; — dążnością ministerstwa było zawsze, zapobiegać a niepodbudzać do krwi rozlewu. Niektórzy ludzie prawią bez przekonania, że rząd nie jest w stanie uszczęśliwić klassy roboczy; — a przecież klassa ta, na nieszczęście dla anarchistów, w brew takowemu twierdzeniu, głuchą była na ich wywoływania. Śledztwo sądowe udowodni, że anarchiści we wszystkich stanach, we wszystkich klassach, w całey Francyi usiłowali rozgałęzić swóy niecny spisek. Ludzie ci, którym żadne doświadczenie za naukę posłużyć nie chce, którzy gdyby z poniesieniem naywiększych ofiar, chcą koniecznie knować swe sprzysiężenia, wszędzie się wzięli za ręce; niemogę jednak przyznać, aby wszędzie z jednością postępowali. Owszem przeciwnie, mógłbym tu przedstawić Panom obrazy na które niepodobna patrzeć bez dreszczu; mógłbym Wam udowodnić, że anarchija zawsze na powrót do anarchii prowadzi; jak dalece ci ludzie, którym wszystko powinno było na jedności zależeć, sami siebie nawzajem o podłe thórzostwo, albo o zdradę obwiniają. Jeżeli się pomiędzy niemi znaydzie człowiek z talentem, zaraz go mają w podeyrzeniu i za arystokrata. — Już od dawnego czasu, usiłowano targnąć się na rząd w Paryżu. Wierność gwardyi narodowey, liczna osada, jednomyślna administracya i naysławnieysi wodzowie z czasów cesarstwa, wszelki zamach czynili niepodobnym; — obrano przeto Lijon, gdzie 30,000 robotników jednego prawie rzemiosła, łatwiey było na swą stronę przeciągnąć, gdzie samo położenie miasta leżącego nad granicą kraju w którym anarchiści całey Europy knuli bezsilne zamachy obiecywało im liczne korzyści. — W innych epokach i z prosto obłąkanym ludem, można było użyć łagodnych środków. Ale w miesiącu kwietniu inaczey stały rzeczy; nie już bowiem z klassą roboczą, lecz z obrzydłą anarchiją mieliśmy do czynienia, którą od czterech lat zwalczamy; zebrała się ona z całey Francyi w jednę massę, zarekrutowała ona w szeregi swe cudzoziemców, którym wspaniałomyślną ofiarowaliśmy gościnność, a których niewdzięczność w dziejach świata napiętnowaną zostanie, bo nigdy Francya nieznalazła się wspaniałomyślnieyszą, i nigdy za swe ofiary gorszey nie odniosła nagrody.

»Dotąd słynęła Francya z religiynego poszanowania dla prawa; — ostatnia anarchija, i tę nawet jey chwałę zniweczyć zamierzyła; — w miesiącu bowiem kwietniu, chciano rozpocząć zamach od znieważenia świątyni prawa w Lijonie, czego w nayburzliwszych rewolucyi czasach niebyliśmy świadkami. Natenczas wydałem rozkazy, któreby m chętnie rad był dawno objawić izbie i całey Francyi, gdyby konieczna tajemnica w działaniach administracyi nie stała temu na przeszkodzie. Napisałem do Prefekta te słowa: »*Nie oddalay się WPan od środków umiarkowania, które dotąd służyły mu za skazówkę; lecz gdyby się poważono targnąć na sądownictwo, przytłumiy WPan natychmiast wszelki zamach z naywiększą tęgością. Jle upominałem WPana w miesiącu lutym, abyś wszelkiéy kollizyi naystaranniéy unikał, tyle dziś upominam: działay WPan z energiją, gdyby świątynia sprawiedliwości zagrożoną bydź miała.*« (Głosy: »Bardzo słusznie:») Przyszło więc do kollizyi. Wiedzieliśmy, że sobie dano słowo, aby użytecznego i zbawiennego prawa przeciw stowarzyszeniom, *(Szemranie na obu końcach ławek)* którego bezsilność zapowiadano Wam, i które jak mówiono żadnego skutku mieć nie może, niedać wprowadzić w wykonanie. — Lecz przeznaczone dla Was było Panowie moi, za nim się skończy wasze posłannictwo, — mieć jeszcze to zadość uczynienie: widzieć jak prawo wzwyż rzeczone skutecznem jest, — że anarchija kark złamała, że złe prawie w samym zarodzie zniweczone zostało. *(Głosy środka:* »Bardzo słusznie!) *(Głosy po lewéy:* »Prawo to będzie zawsze bezsilne!)« — Dobrze więc! zawołał P. Thiers, targniycież się tylko na to bezsilne, niepodobne podług was do wykonania prawo; — a ja powiadam, że je przyprowadzę do skutku!.... *(Głosy lewey:* »Ale to tylko za pomocą 360,000 woyska, którego Pan domagasz się na swą obronę!) — Młody minister, pominąwszy ten attak republikańskiéy opozycyi milczeniem, zapuścił się w dalszy rozbiór wypadków lijońskich, dowodząc ciągle, że rozruchy nie od klassy roboczey, lecz w prost

z politycznych widoków i zamiaru obalenia istniejącego rządu pochodziły. »Tu dopiero, rzekł daléy, przyszło niestety! do bolesnego krwi rozlewu; władze nieociągały się dłużéy, z dopełnieniem swéy powinności; — woysko wykonało swoję; uratowało one kray! słowem każdy w tym razie uczynił co do niego należy. Walka trwała kilka dni. Mówią jakoby ta zwłoka, przez jenerała dowodzącego, ukartowaną była. Nie, Panowie; — była to tylko prosta powinność woyskowa. — Nieprzyjaciel stał pod zasłoną barrykad, — i miałże jenerał chcieć patrzeć na zgubę jednego po drugim swych walecznych żołnierzy, gdy w mocy jego było użyć lepszych i bezpiecznieyszych środków? W prawdzie szkoda była tym sposobem większą, lecz niepotrafiż zastąpić jey oyczyzna? Niewięceyż by żałowała straty kilkuset żołnierzy? — *(Poruszenie w izbie - Pan de Pagraveau*: — »A kobiety, dzieci, starcy, spokoyni obywatele, którzy przytém życie stracili?) — Rząd, mówił daley Pan Thiers, nikogo łudzić niechce; wszakże niewaham się oświadczyć izbie, że wydałem rozkaz, użyć środków gwałtownych, gdyby publiczne bezpieczeństwo zagrożone zostało. Mogły wprawdzie kule wpadać do domów, w których się znaydowały kobiety; niewinni mogli paść ofiarą; lecz jeżeli Panowie liczbę tych ofiar przesadzacie, — niewidzicież, że przesadzenie to, na wasze głowy spada, i że całe nieszczęście przypisać należy tym, którzy nasze miasta w pobojowiska zamienili? Milczelibyśmy gdyby to całe złe, polityce Rządu niebyło przypisywane; teraz więc musiemy tu jeszcze i tę prawdę objawić: że już nazajutrz po wybuchnieniu rewolucyi lipcowey, powinnością było rządu mieć się na ostrożności. — Obowiązkiem jest każdego Rządu, nienadużywać zasady z którey powstał; i wszelkie Rządy, przez to jedynie upadły, że prawdy tey uznać niechciały. Leczby łaż wolność osobista, wolność wyborów, wolność druku w czém zagrożoną? — *(Jenerał Bertrand z przyciskiem*: »WPan jey byłeś przeciwny! — *Poruszenie w izbie.)* — Rewolucya lipcowa wszędy była zwycięzką; lecz rząd postrzegł się od razu, że ją pohamować należy. Mówiono, że powinien był namiętnościom bydź cokolwiek uległym. — Lecz sądzicież Panowie, że ci którzy chcą rzeczypospolitey, i niewahają się nawet na mównicy wyznawać tego, daliby się byli jaką ofiarą zaspokoić? — Dla nich tylko jeden był środek zadosyć uczynienia, to jest uległość i słabość, iżby mogli bez przeszkody doyść do swojego celu. — *Pan Odillon Barrot*. »Znalazłby się jeszcze inny środek! — *Pan Thiers*: Proszę szanownego Pana, który mi głos przerywa, niechay wskaże ten środek, któryby mógł zaspokoić stronników rzeczypospolitey; uczyni przez to naywiększe dobrodzieystwo krajowi? — (Oklaski środka izby.) *Pan Odillon Barrot*: »Jeżeli rządy upadają przez słabość, to również i przez gwałtowność ostać się niepotrafią.— *Pan Thiers*: Nikt nie może oskarżać nas o gwałtowność; tak w Lijonie jak w Paryżu, nie słowami zagrożono bezpieczeństwo publiczne, lecz wystrzałami broni; — czemże innem można im było odpowiedzieć, jak kulmi? — Jakto, Panie Barrot, niezechcesz że WPan przyznać, że rewolucya lipcowa łagodnieyszą i bardziey ludzką była od innych? Rząd, napadniony został wszelkiego rodzaju gwałtem i morderstwem, a przecież kropli nieprzelał na rusztowaniu. Nakoniec, żeby i Pana Sade troskliwość zaspokoić, nieżądamy wszakże żadnego woysk powiększenia, chcemy tylko utrzymać je na stopie, na jakiey było przed wypadkami kwietniowemi. Nienależemy w cale do tey mnieyszości *(mini rité,)* którąby chciała *z mieczem w ręku panować*, — to tylko przystawało zwycięzcy z pod Marengo. Lecz możnaż nas przyrównywać do jego rządów? Zadanie to, zostawiam Panom do rozwagi, i na tém głos móy kończę.» — Minister z szedł z mównicy w śród głośnych oklasków, i dalsze rozprawy do dnia następnego odłożone zostały. —

Dnia 4 Maja. Poseł hiszpański xiąże Fias, i poseł Ameryki północney P. Liwingston, mieli onegdy prywatne posłuchania u króla. — Wczoray pracował J. K. Mość z ministrami spraw wewnętrznych i handlu. —

Główny redaktor i dway współpracownicy dziennika: *Peuple Souverain* wychodzącego w Marsylii, uwięzieni zostali. Tenże sam los spotkał Pana Pitrat, wydawcę odpowiedzialnego dziennika: *»Gazette du Lionnais.»*

Podług wiadomości z Bajonny pod dniem 10 b. m. przyszło pod Tolozą do nowéy potyczki: pomiędzy karolistami i oddziałem woysk królewéy pod rozkazami jenerała Jaurequis, w któréy pierwsi odnieśli zwycięztwo.

(G. P. S.)